PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5371. Lwów, niedziela 8 sierpnia 1920 Rok XI

Rząd wzywa cały naród pod broń!

Sowiety nie przyjęły dwukrotnie noty polskiej!

Anglia ogłasza blokadę Rosyi!

Do broni Polacy!

Rząd ogłasza wojnę narodową!

Wzywa cały naród pod broń!

Warszawa, 6 sierpnia.

(PAT.). Rada ministrów 5 bm. uchwaliła ogłosić następującą odezwę:

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Polacy!

Rozejm, proponowany przez Polskę rządowi sowietów został odrzucony w niegodny sposób. Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depesze, nie pozwalając polskiej delegacyi porozumiewać się swobodnie z rządem polskim, rząd sowietów rokowania przewlekał, aby je w końcu uniemożliwić.

Wróg zaborczy, wróg najeźdźczy, wróg niosący z sobą niewolę narodu, ufa, że zdobędzie Warszawę, naszą stolicę i że w Warszawie podyktuje Polsce pokój zwycięski.

Pragnie powtórzyć rzeź Pragi.

Polacy! Rząd polski, Rząd obrony narodowej, Rząd demokracyi polskiej, Rząd chłopów i robotników,

wzywa cały naród polski do walki

w obronie ogniska domowego, w obronie chaty chłopskiej, w obronie pracy i wolności obywatelskiej. Wzywa do walki świętej

w obronie wolności i niepodległości Ojczyzny.

Naród jednoczy się ze swoim żołnierzem, **wojna narodowa zaczyna się u progu Warszawy.**

Wzywając cały naród do broni,

rząd polski ogłasza całemu światu, że chce pokoju,

zgodzi się z sąsiadami i gotów był dać wszelkie z honorem narodu i jego zdolnością do życia niepodległego złączone gwarancye, iż ziemi cudzej nie pragnie, że

dąży do sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Dziś niech wie Europa, niech wie świat cały, że najazd bolszewicki w odpowiedzi na to gotuje się

do spełnienia na Polsce zbrodni gwałtu,

równej zbrodni tyranów XVIII. wieku, którzy rozebrali Polskę. Pod płaszczykiem rewolucyi socyalnej morduje socyalistów polskich, gotowych do pokoju demokratycznego. Pod maską robotniczych i komunistycznych haseł

idą generałowie carscy na Polskę,

aby ją przedewszystkiem obrabować i złupić, a potem rzucić na pastwę rządu mniejszości znikomej, opartej o rosyjskie bagnety.

Czerwona armia chce zrobić z Polski pustynię, podobną do Rosyi dzisiejszej. Rząd postanowił bronić Polski do ostatniego kawałka ziemi ojczystej. **Rozkazujemy naszej armii, rozkazujemy każdemu żołnierzowi, aby**

walczył nieustraszenie,

aby przy pomocy chłopa, robotnika i wszystkich żywiołów patryotycznych nie ustępował, chyba na wyraźny rozkaz wodza. Stolica nasza patryotyczna Warszawa, musi dać próbę męstwa i wytrzymałości wobec wroga.

Warszawa musi się bronić.

Nie damy się najazdowi wroga. Będziemy bronić świętego prawa narodu polskiego do niepodległości, prawa, bez którego nie ma cywilizacyi europejskiej, nie ma wolności ludowej.

Do broni Polacy!

Warszawa, 5 sierpnia.

Podpisani wszyscy członkowie gabinetu.

Niesłychana perfidya rządu sowietów.

Moskiewska stacya radyotelegraficzna nie przyjęła polskiej noty.

P. Tukaczewskij zyskuje 15 godzin czasu.

Warszawa, sierpnia.

(Telef.) (m). Komisarze moskiewscy

zadrwili sobie znowu

z łatwowiernych polityków londyńskich, którzy skłonni byli dać wiarę zapewnieniom Lenina, że nie pragnie on nic więcej, jak przystąpić wreszcie do pokojowej realizacyi haseł komunistycznych na terenach sowieckiej Rosyi. Te

dążenia pokojowe Kremla spowodowały rozbicie rokowań pokojowych w Baranowiczach

rzekomo dlatego, że bolszewikom pilno nie do zawieszenia broni, ale do pokoju z Polską. Gdy zaś rząd polski zgodził się na propozycyę wszczęcia pertraktacyi pokojowych,

moskiewska stacya radiotelegraficzna odmówiła przyjęcia polskiej depeszy iskrowej,

z zawiadomieniem o przyjęciu propozycyi sowieckiej, odmowa zaś motywowana jest przyczyną niezmiernie ważną: oto moskiewska stacya radiotelegraficzna zmieniła godziny przyjmowania depesz warszawskich n. b. bez poinformowania o tem Warszawy. W ten sposób

p. Tukaczewski zyskuje dalszych 15 godzin do posuwania się w głąb etnograficznej Polski.

Nie zważając na cynizm Moskwy, rząd polski wyśle notę do Moskwy w piątek o godz. 5 popołudniu, równocześnie zaś

zawiadomi cały świat cywilizowany o perfidyi komuny moskiewskiej.

Po raz drugi nota rządu polskiego nie została przyjęta!

Raz bolszewikom niedogadza pora — to znów niezadowoleni są z pogody!

Warszawa, 6. sierpnia.

(PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Nota rządu polskiego do rządu sowietów, podana wczoraj, nie została wczoraj wysłana z powodu, że stacya radiotelegraficzna w Moskwie odmówiła przyjęcia tej

depeszę oznaczając inną godzinę na rozmowę, niż jo dotychczas miało miejsce. Wobec tego rozesłano dziś następujące radio: Tej nocy o godz. 3.10 w porze umówionej między stacyami radiotelegraficznemi w Warszawie i w Moskwie, stacya radiotelegraficzna w Moskwie zakomunikowawszy stacyi radiotelegraficznej w Warszawie, że na przyszłość Moskwa korespondować będzie z Warszawą między godz. 17 a 18, odmówiła mimo ponownych wezwań przyjęcia depeszy, którą rząd polski chciał przesłać rządowi sowietów, (tu następuje pełny tekst przesłanej noty).

Warszawa, 7. sierpnia.

(PAT.). W uzupełnieniu komunikatu o nieprzyjęciu przez stacyę iskrową w Moskwie noty do rządu sowietów, wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że i dziś między godz. 17 a 18 nota ta ponownie nie została przyjętą przez stacyę iskrową w Moskwie pod pretekstem osłabienia prądu i zaburzeń atmosferycznych, które to jednak przyczyny nie przeszkodziły wcale skomunikowania się obu stacyi.

Konferencya delegatów sow. z L. Georgem i Bonar Lawem.

Londyn, 6 sierpnia.

(PAT.) Havas. Dziś popołudniu Krassin i Kamienew w towarzystwie innych członków delegacyi sowietów mieli dwugodzinną konferencyę z Lloydem Georgem i Bonar Lawem. Wedle informacyi Reutera, tematem konferencyi była wyłącznie działalność armii sowieckiej przeciw Polsce, oraz stanowisko rosyjskie wobec propozycyi zawieszenia broni.

Rząd ang. zawiesza londyńskie rokowania z sowietami?

Warszawa, 7 sierpnia.

(Telef.). (m) Z Londynu donoszą: „Daily Telegr." podaje, że rząd angielski postanowił zawiesić rokowania z przedstawicielami rządu sowietów w Londynie. Postanowienie to na razie nie zostanie wykonane, jeżeli jednak rząd sowiecki nie przystąpi do rokowań z przedstawicielami Polski i będzie nadal zajmował dotychczasowe stanowisko, wówczas bawiący w Londynie Kamienem i Krassin otrzymają rozkaz bezzwłocznego wyjazdu z Anglii.

Anglia przygotowuje nową notę do Rosyi.

Od odpowiedzi zależy jej dalsze postępowanie wobec delegatów sow.

Warszawa, 7 sierpnia.

(Telef.). (m) Z Paryża sygnalizują: W przeciwieństwie do wiadomości, wedle której konferencya londyńska miałaby być zaniechana, „Matin" otrzymuje wiadomość z Londynu, jakoby rząd angielski przygotowywał notę do Moskwy. W nocie tej będzie pod adresem rządu sow. postawione żądanie, aby się wypowiedział niedwuznacznie, czy zamierza zawrzeć rozejm z Polską czy też nie. Postanowienie angielskie wypadnie stosownie do odpowiedzi rosyi. Dopiero gdyby Rosya zachowywała się odmownie, konferencya londyńska zostanie odwołaną, a Kamienew wydalony z Anglii. — Chociaż Anglia sama nie ma zamiaru poparcia Polski przez wysłanie wojsk, panuje jednak pogląd, że mogłyby odejść do Polski wojska francuskie z terenów plebiscytowych.

LL. GEORGE PRZYJĄŁ DELEGATÓW SOW. KRÓTKO I CHŁODNO.

Gdańsk, 6 sierpnia. —

(PAT.). „Danz. Ztg." donosi z Londynu: Ll. George przyjął delegatów bolszewickich Kamienewa i Krassina bardzo krótko i chłodno i oświadczył im, że rząd angielski wysłał do Moskwy notę z zawiadomieniem, że podjęcia jakichkolwiek stosunków z Rosyą nie jest możliwe, jeżeli Rosya nie zechce zawrzeć zawieszenia broni z Polską.

Bolszewicy nie narzucą ani Polsce ani koalicyi warunków pokojowych.

Londyn, 6. sierpnia.

(PAT). Jak donosi „Times", Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że do Polski wysłano już ogółem 300 ciężkich armat, z których część znajduje się na froncie. Bolszewicy winni być przekonani, że nigdy nie narzucą swoich warunków ani Polsce, ani koalicyi, nawet, gdyby się im udało obsadzić Warszawę. „Daily Mail" donosi, że Anglicy zamierzają rozpocząć rokowania z Rumunią i Jugosławią celem skłonienia tych krajów do mobilizacyi ze względu na niebezpieczeństwo bolszewickie.

NOWA NOTA ANGLII.

Lyon, 6. sierpnia.

(PAT). (Radio). Nowa nota rządu angielskiego, skierowana do rządu sowieckiego, podpisana jest przez lorda Curzona i — jak donosi "Petit Journal" — domaga się w jasnych i stanowczych słowach odpowiedzi na żądania sformułowane przez rząd angielski w imieniu koalicyi. Nota zwraca uwagę sowietów na konsekwencye w razie odmowy wymijającej lub negatywnej. W takim razie konferencya w Londynie nie odbyłaby się ani we formie konferencyi wielkich mocarstw z Rosyą, jak tego żądała Rosya, ani we formie wspólnej konferencyi państw dawnej Rosyi i państw koalicyi, jak tego żądały mocarstwa koalicyjna. Wszystkie rokowania z Rosyą sowiecką, czy to w sprawach handlowych, czy też politycznych będą przerwane, a Kamienew, Krassin i członkowie komisyi rosyjskiej otrzymają paszporty celem powrotu do Rosyi.

ODPOWIEDŹ CZICZERINA NA ULTIMATUM ANGIELSKIE.

Lyon, 6 sierpnia.

(PAT.) Prasa francuska podaje, że odpowiedź Cziczerina na ultimatum angielskie, mające na celu powstrzymanie kroków armii sowieckiej na Warszawę, nadeszła do Londynu. „Petit Parisien" sądzi, że odpowiedź sowietów streszcza się w następujących punktach:

1. Rząd sowietów skłonny jest zawrzeć pokój odrębny z Polską.
2. Uznać niepodległość Polski.
3. Operacye armii mają trwać tak długo, dopóki delegacya polska nie spotka się z delegacyą rosyjską, mając pełne pełnomocnictwa zawarcia rozejmu i pokoju.
4. Rząd sowietów nie ma zamiaru żądać warunków pokojowych proporcyonalnie do sukcesów operacyi wojennych.

O SOJUSZU FRANCYI I ANGLII Z NIEMCAMI L. GEORGE NIC NIE WIE.

Warszawa, 7. sierpnia.

(Telef.) (m). Na posiedzeniu Izby gmin Lloyd George złożył krótkie oświadczenie, a następnie odczytał telegram wysłany do Cziczerina po naradach w Boulogne. Jeden z posłów opozycyjnych, czyniąc aluzyę do artykułu Churchilla, zapytał, czy konferencya lub też gabinet brytyjski rozważyły plan sojuszu Francyi, Anglii i Niemiec, jako tamy przeciwko bolszewizmowi. Lloyd George odparł, że nic o takim planie nie wie. Następnie zapytano, czy podane w niektórych pismach warunki pokojowe bolszewickie są prawdziwe, na co Lloyd George odparł, że wiadomości są nieścisłe i trudno przypuścić, aby tak bezsensowe warunki można było przedstawić Polsce.

Bolszewicy odpowiedzieli odmownie na notę Anglii!

Lloyd George zarządził blokadę Rosyi!

Flota ang. otrzymała rozkaz wypłynięcia na Bałtyk!

Wiedeń, 6. sierpnia.

(PAT). B. K. z Londynu za Reuterem podaje: Nadeszła odpowiedź rządu sowietów na notę Lloyda George'a na ręce Kamienewa. Kamienew wręczył ją dziś Lloydowi George'owi. Bolszewicy oświadczyli w tej nocie, że niemożliwe jest dla nich zastanowić obecnie kroki nieprzyjacielskie. Będą one po przybyciu delegacyi polskiej do Mińska pertraktowały z nią nad rozejmem i pokojem. Są gotowi granice wytyczyć w liberalny sposób. bstała przy zawarciu odrębnego pokoju z Polską. W odpowiedzi na notę z 29. lipca, podaje nota sowiecka, że Kamienew i Krassin mają pełne pełnomocnictwo podpisania pokoju z państwami koalicyjnemi i Polską. Rząd rosyjski nie zgodzi się na udział państw kresowych w konferencyi pokojowej i obstaje przy ochronie żydów i komunistów w Polsce. Gabinet angielski zajmie się dziś zbadaniem tej odpowiedzi. Sądzą, że rząd angielski ma zamiar, by rosyjska delegacya handlowa opuściła Anglię. „Daily Express" dowiaduje się, że Lloyd George polecił zawiadomić Kamienewa i Krassina, że zarządził pnowną blokadę Rosyi. „Daily Herald" dowiaduje się, że flota angielska na morzu Północnem otrzymała rozkaz wypłynąć na Bałtyk.

W PONIEDZIAŁEK WYSTĄPI L. GEORG Z DEKLARACYĄ.

Londyn, 6 sierpnia.

(PAT.). (Havas). W Izbie gmin oświadczył L. George, że podczas widzenia się w ciągu dnia poprzedniego z Krassinem i Kamienewem przedstawił im z całą możliwą jasnością konieczność natychmiastowego rozejmu z Polską na sprawiedliwych warunkach, zaznaczając, że jest to jedyny sposób rozproszenia nieufności do rządu sowietów, jaką w takich warunkach musiałby powziąć rząd angielski. Pozatem licząc się z faktem wtargnięcia w granice Polski etnograficznej rząd angielski musiałbywziąć pod uwagę podjęcie skutecznych środków celem przezwyciężenia wszelkich trudności w zaopatrywaniu Polski w amunicyę i materyał wojenny przez Gdańsk. Gdyby przypuszczenia rządu ang. miały się okazać niestety uzasadnionemi, w takim razie już w najbliższy poniedziałek wystąpi premier angielski w Izbie gmin z dłuższą deklaracyą, dotyczącą nowych zarządzeń wojskowych, lądowych i morskich, jakie mogłyby się okazać niezbędnemi.

Dalszy pochód bolszewików równoznaczny z zerwaniem stosunków Rosyi z Anglią.

Lyon, 6 sierpnia.

(PAT.). Radio. „Petit Parisien" donosi: Premier angielski oświadczył obu delegatom rosyj. w jasnych słowach, że jeżeli armia bolszewicka nie przestanie swojej akcyi, a w szczególności gdyby Warszawa wpadła w jej ręce, będzie to równoznaczne znatychmiastowem zerwaniem stosunków między Anglią i Rosyą.

Koalicya spieszy z pomocą Polsce!

Francya zwiększa pomoc w materyałach wojennych!

Warszawa, 7. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Paryża donoszą: „Temps" głosi, że rząd francuski wydał polecenie powiększenia pomocy udzielanej Polsce w materyałach wojennych. Rząd zastanawia się nad skutkami, jakie uratowanie Warszawy mogłoby mieć w sąsiednich krajach, mianowicie na Węgrzech, w Rumunii i w Czechosłowacyi.

Wojska kolorowe idą Polsce na pomoc!

Warszawa, 7. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Berlina telegrafują: „Tagl. Rundschau" otrzymała wiadomość o przygotowaniach francuskich, mających na celu niesienie Polsce pomocy wojskowej. Przygotowania te są prowadzone z wielką intenzywnością. W Belforcie zgromadzone są już wojska kolorowe, gotowe do wyjazdu, a nadto przygotowuje się do wyjazdu siły techniczne.

LUKSEMBURSKIE BATALIONY STRZELCÓW

Warszawa, 7 sierpnia.

(Telef.). (m) Z Berlina telegrafują: Według żołnierzy luksemburskich, załagujące tam bataliony strzelców francuskich otrzymały rozkaz pozostawania w pogotowiu do odmarszu do Polski.

Mobilizacya angielskiej floty.

Wiedeń, 6 sierpnia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Angielski rząd nie powziął jeszcze w kwestyi Polski decyzyi, słychać jednak, że urząd wojenny w najbliższych dniach powoła ochotników i zmobilizuje flotę.

Niemcy podstawą operacyjną koalicyi przeciw Rosyi!

Nauen, 6. sierpnia.

(PAT). Z kół pozostających w ścisłym związku z rządem niemieckim podają, że Francya ma zamiar zająć następujące stanowisko: Stosownie do traktatu wersalskiego koalicya ma prawo wysłać wojska przez Niemcy i do Niemiec w celu dotrzymania warunków traktatu pokojowego. Rosya zwyciężając Polskę, przesuwa granice wyznaczone traktatem wersalskim, przezco dopuszcza się pogwałcenia traktatatu. Wobec tego koalicya ma prawo wziąć Niemcy za podstawę operacyjną przeciw Rosyi w celu prowizorycznego zabezpieczenia traktatu.

WOJSKA FRANCUSKIE UCZĄ SIĘ KOLEJOWEJ SŁUŻBY NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 7. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Berlina telegrafują: „Vorwärts" otrzymał wiadomość z Ludwigshafen, że wielka liczba wojsk francuskich została odkomenderowana do wyuczenia się służby kolejowej niemieckiej, być przygotowane siły francuskich urzędników i robotników.

RZĄD NIEMIECKI NIC NIE WIE.

Warszawa, 7. sierpnia.

(Telef.) (m). Rząd niemiecki oświadczył, że nic nie wie o zamierzonym jakoby zamachu koalicyi na koleje niemieckie, w którym to celu miałyby już

BAWARYA NIE PRZEPUŚCI TRANSPORTÓW.

Warszawa, 7. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Berlina telegrafują: Bawarska rada komunikacyjna postanowiła zawiadomić koleje bawarskie, że wszelkimi sposobami przeciwstawić się mają próbom jakimkolwiek przewozu wojsk, broni i amunicyi przez terytoryum bawarskie. Nawet zupełne wstrzymanie ruchu nie ma być wykluczone.

Ententa zbroi się nad Renem!

Foch chce przeprowadzić transporty wzdłuż Renu i Dunaju.

Warszawa, 7. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Monachium telegrafują: „Münch. Ausg. Abendztg." donosi, że już przed ośmiu dniami mówiano, iż ententa zbroi się nad Renem. Marszałek Foch liczy na przychylne stanowisko Bawaryi, czekając tylko na rozkaz, kiedy będzie można przeprowadzić pociągi ententy przez Bawaryę i Czechosłowacyę do Polski. Obawiają się utrudnień transportowych ze strony robotników niemieckich. Poseł francuski w Monachium telegrafował w tej sprawie do Paryża w tonie uspokajającym. Marszałek Foch ma zamiar wojska transportować wzdłuż Menu i Dunaju.

Francuzi opanowali most na Renie!

Warszawa, 7 sierpnia.

(Telef.). (m) Z Berlina telegrafują: „Tagl. Rundschau" otrzymała wiadomość z Karlsruhe, że Francuzi opanowali most na Renie, za którym można zauważyć zgromadzone wielkie masy wojsk francuskich. Również w Palatynacie widoczny jest znaczny ruch wojskowy. Agencya Havasa komunikuje, że we Francyi ogłoszono zakaz podawania wiadomości o ruchach wojsk koalicyjnych na przeciąg 4 dni.

Wojska franc. koncentrują się po obu brzegach Renu!

Warszawa, 6 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Karlsruhe donoszą, że wojska francuskie ustawiły na moście na Renie artyleryę i że oddziały francuskie koncentrują się po obu stronach Renu. W Palatynowie również są przygotowania wojskowe francuskie.

Francya obsadzi Zagłębie Ruhry.

Nauen, 6. sierpnia.

(PAT) Członek francuskiej misyi oświadczył wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych, że rząd francuski przygotowuje okupacyę Zagłębia Ruhr.

TRZEBA NAJPIERW ROZBROIĆ NIEMCY.

Warszawa, 7. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Paryża donoszą: „Journal" pisze: Gdyby wojna do ostatka z Rosyą była konieczna, należałoby najpierw rozbroić Niemcy, bo nie można rozpocząć wojny, mając za plecyma groźbę ze strony Niemiec. W tej sprawie toczy się już od 4. bm. wymiana zdań między Londynem a Paryżem.

Sojusz niemiecko-rosyjski — rozdarciem traktatu wersalskiego.

Wiedeń, 6. sierpnia.

(PAT). B. K. z Paryża. Omawiając oświadczenie Simonsa w sprawie nowego układu, który Niemcy zawrzeć mają z Rosyą, pisze „Temps" że zawarcie przymierza z Rosyą ma na celu rozdarcie traktatu wersalskiego i zniszczenie Polski.

Niebezpieczeństwo nie mniejsze niż w roku 1914.

Wiedeń, 6. sierpnia.

(PAT). Z Londynu donoszą: „Daily Express" pisze: Rada wojenna państw koalicyjnych zarządziła przeprowadzenie mobilizacyi dwóch dywizyj. „Daily Telegraph" zauważa, że niebezpieczeństwo obecne nie jest mniejsze, niż było w r. 1914.

ENTENTA NIE MOŻE KRĘPOWAĆ SWOBODY RUCHÓW POLSKI.

Warszawa, 6. sierpnia.

(Telef.) (m). „Journal de Pologne" zamieszcza następującą notatkę: Z wielu stron zwracają się do nas z zapytaniami, co zamierza obecnie uczynić ententa. Na to odpowiadamy: Jest oczywistem, że akcya ententy musi być podporządkowana decyzyom rządu polskiego i nie może narzucać swojej pomocy Polsce, ani też dyktować jej warunków. Nie może też uczynić nic takiego, co krępowałoby swobodę ruchów Polski. Dopóki rząd polski nie straci nadziei osiągnięcia pokojowego rozwiązania ententa może być tylko przy Polsce z radą swoich dyplomatów i swoich wojskowych i rozważać w porozumieniu z nią rozmaite ewentualności, które się mogą wyłonić. Co czynić, to czynimy wszyscy: czekamy.

PRZEDŁUŻENIE WOJNY NARAŻA SOWIETY NA NIEPRZEWIDZIANE NASTĘPSTWA.

Berlin, 6 sierpnia.

(PAT.) „D. Ztg." donosi z Londynu pod datą 3 bm.: Radiotelegram rządu sowietów, wysłany do rządu Turkestanu, Ukrainy i Asserbejdżanu, stwierdza pogłoskę o istnieniu nieporozumienia między rządem sowieckim a naczelnem dowództwem armii czerwonej. Radiotelegram ten zawiera sprawozdanie komisarza Trofinowa, wpływowego członka nadzwyczajnej komisyi, którego wysłano do głównej kwatery celem zwalczania tam prądów antyrewolucyjnych. Trofinow ostrzega przed niebezpieczeństwem grożącem ze strony reakcyi i rosnącą coraz bardziej popularnością armii Budiennego, a nadto zaleca zawarcie pokoju nawet z burżuazyjną Polską, gdyż przedłużenie wojny mogłoby mieć nieprzewidziane następstwa dla Rosyi.

Rumunia i Węgry przygotowują ofenzywę!

Południu, 6. sierpnia.

(PAT). Z Moskwy donoszą, że Rumunia koncentruje wojska wzdłuż granicy rosyjskiej.

Południu, 6. sierpnia.

(PAT). (Radio). Z Budapesztu donoszą, że pod nadzorem oficerów francuskich przygotowuje się ofenzywa Węgier i Rumunii celem przyjścia z pomocą Polsce.

FINLANDYA ZANIEPOKOJONA POCHODEM BOLSZEWICKIM.

Warszawa, 7. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Helsingforsu telegrafują: W Finlandyi panuje wielkie zaniepokojenie z powodu posuwania się armii bolszewickiej w głąb Polski. Partye narodowe finlandzkie liczą się z możliwością napadu bolszewickiego, gdyż Rosya po pokonaniu Polski nie zawaha się przed zaatakowaniem Finlandyi.

ZWYCIĘSTWO WRANGLA.

Konstantynopol, 6 sierpnia.

(PAT.) Havas. Gen. Wrangel telegrafuje, że armia czerwona, która usiłowała powstrzymać pomyślną ofenzywę jego wojsk, poniosła zupełną klęskę. Wzięto przytem do niewoli 4000 jeńców, 39 armat, 150 karabinów maszynowych, 4 pociągi pancerne, 5 samochodów pancernych i ogromne zapasy materyału wojennego. Pościg trwa.

Cały front w ogniu zażartej walki!

Oddziały nasze odpierają wszędzie ataki bolszewickie!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 6 sierpnia.

Nieprzyjaciel w dalszym ciągu uporczywie atakuje Ostrołękę. Nasze ochotnicze oddziały jazdy i piechoty nietylko odparły ataki, ale w kontrakcyach wzięły 100 jeńców i karabiny maszynowe. Podkreślić należy pełną brawury działalność naszych marynarzy na tym odcinku.

Między Ostrołęką a Bugiem oddziały nasze znajdują się bez kontaktu z nieprzyjacielem, który przegrupowuje się do dalszej akcyi.

Pod Małkinią silne oddziały wywiadowcze bolszewickie, posuwające się pod linię naszych placówek, **zostały ogniem odpędzone.**

Na wschód od Sokołowa **trwa w dalszym ciągu walka z oddziałami nieprzyjacielskiemi, które** przedostały się na zachodni brzeg Bugu.

W rejonie **Fratulina nad Bugiem oddziały nasze wypierając ostatecznie przeciwnika za rzekę, wzięły w rejonie Mokran kilkunastu jeńców i 3 karabiny maszynowe.**

W rejonie Brześcia gwałtowne ataki nieprzyjaciela doprowadziły do częściowego opuszczenia przez nas Terespola. Brawurowy kontratak naszych oddziałów podhalańskich, odrzucił po niezmiernie ciężkich walkach nieprzyjaciela na wschodni brzeg Bugu. Wzięto kilka karabinów maszynowych, **200 jeńców, baterye dział i znaczny tabor.**

Na południe od Brześcia zostały odparte gwałtowne ataki nieprzyjacielskie na przyczółek mostowy Sławatycz.

Dalej na południe na linii Bugu spokój.

W dalszych walkach w rejonie Brodów, oddziały nasze wypierając nieprzyjaciela w stronę Radziwiłłowa, **wzięły jeńców i zdobycz wojenną oraz sztandar II. brygady dzikiej dywizyi konnej.**

W rejonie Mikulińiec nieprzyjaciel nie bacząc na ciężkie straty, poniesione w walkach dni ostatnich, ponownie **atakował oddziały pułkownika Januszajtisa.**

Walka na linii Seretu na tym odcinku trwa dalej. Ilość jeńców pomnożyła się o 340, karabinów maszynowych doszła do 42.

Na odcinku wojsk ukraińskich zacięte walki.

Naczelne Dow. W. P. Sztab generalny.

Bolszewicy przygotowują się na kontrofenzywę polską!

Fortyfikują w tym celu linię obronną Grodno-Sarny!

Warszawa, 7 sierpnia.

(Telef.) (m) Osoba, która przedostała się przez linię bojowa w powiecie białostockim, opowiada, że bolszewicy zrabowali tam włościanom wszystkie konie i wszystkie wozy. **W okolicy Białegostoku bolszewicy nie mają większych taborów i żywności ze sobą nie wożą.** Po zajęciu każdej miejscowości biorą zakładników z pośród zamożnych mieszkańców, a następnie **dają rozkaz dostarczenia żywności dla swego wojska. W razie niedostarczenia żywności w oznaczonej ilości i na oznaczoną godzinę, bolszewicy bez pardonu rozstrzeliwują zakładników i rozpoczynają grabież w całej okolicy, przyczem znęcają się nad ludnością w sposób wprost zwierzęcy.** W Białymstoku i Bielsku rządzą **komisarze, których dostarczyli komuniści polscy z Moskwy i Petersburga, aby ułatwić** porozumienie się z ludnością polską i łatwiej wśród niej prowadzić agitacyę. **Trocki zamieszkał w Białymstoku w pałacu Branickich,** do którego zwieziono meble zrabowane z mieszkań inteligencyi polskiej. Sklepy w Białymstoku są zupełnie ograbione. Z licznych zeznań jeńców bolszewickich wynika, że naczelne dowództwo armii bolszewickiej, nie zważając na dotychczasowe sukcesy armii czerwonej, nie jest pewne ostatecznego wyniku walki, gdyż z wielkim pospiechem przygotowuje **na wypadek kontrofenzywy polskiej linię obronną, która podobno ma iść przez Grodno-Słonim-Łuniniec i Sarny.** Do robót przy okopach ziemnych pędzą ludność bez różnicy płci, a niesłuchających rozkazu rozstrzeliwuje się bez sądu.

PARTYZANTKA NA TYŁACH BOLSZEWICKICH.

Warszawa, 6 sierpnia.

(Telefonem). (m) Na tyłach bolszewickich sformułowały się z oficerów i żołnierzy naszych, którzy przypadkowo pozostali podczas odwrotu po stronie bolszewickiej, a także z licznych ochotników oddziały partyzanckie, które korzystając z gęstych lasów i bagnistego terenu, nie pokoją bolszewików, napadają na ich tabory, niszczą mosty i psują tory kolejowe.

NIEDOLA JEŃCÓW POLSKICH W ROSYI.

Warszawa, 7 sierpnia.

(Telef.). (m) Od osoby przybyłej świeżo z Moskwy dowiadujemy się, że jeńcy nasi w Rosyi są źle bardzo traktowani. Chodzą obdarci i cierpią głód i nędzę. Widać ich często na ulicach Moskwy pod silną eskortą. Jeńców polskich częściowo rozmieszczono w obozach koncentracyjnych.

Władze cywilne we wschodniej Małopolsce wracają na stanowiska.

Warszawa, 7 sierpnia.

(Telef.). (m) „Naród" zamieszcza następującą wiadomość: Od osoby, przybyłej ze wschodniej Małopolski dowiadujemy się, że władze i urzędy cywilne, które zmuszone były czasowo opuścić swoje posterunki we wschodniej Małopolsce, **wracają już z powrotem do swoich pierwotnych siedzib dla podjęcia swoich normalnych czynności.** Również wrócić mają władze i do Brodów, chociaż miasto to wiele ucierpiało wskutek wypadków dni ostatnich i działań wojennych.

Nieprzyjaciel u bram stolicy!

Warszawa, 6 sierpnia.

(PAT.) Prezes ministrów wydał do mieszkańców miasta Warszawy następującą odezwę: Obywatele stolicy! Wróg znajduje się o kilkadziesiąt wiorst od Warszawy! Nad stolicą państwa polskiego zawisło groźne niebezpieczeństwo. Czy macie czekać bezradnie? Czy macie ugiąć się jako niewolnicy? Przenigdy! Bohaterski zawsze Lwów, który dla obrony granic państwa wysłał tysiące ochotników, w chwili niebezpieczeństwa stanął cały pod bronią. Warszawa, która ma także karty chlubnej walki z naszym najeźdźcą, musi zrobić to samo, musi rozgorzeć płomiennym przykładem czynu. Do obrony stolicy muszą stanąć wszyscy obywatele, stanąć muszą wszyscy do szeregu! Czas najwyższy skończyć ze słabością, skończyć z patryotycznymi frazesami! Nadszedł czas twardego czynu. Karność i męski spokój muszą być zachowane. Stolicy wrogom oddać nie wolno i nie oddamy. Dziś nie ma wyboru, albo walka do ostateczności, zwycięstwa i wolności, albo sromotna niewola. Do walki więc i do zwycięstwa

NARADY R. O. P.

Warszawa, 7. sierpnia

(Telef.) (m). Wczoraj zebrała się na narady R. O. P. celem omówienia spraw organizacyj armii. Powzięto szereg uchwał.

ORGANIZACYA WOJENNEGO GUBERNATORSTWA WARSZAWY.

Warszawa, 6 sierpnia.

(Telef.) (m) Gubernator wojskowy stołecznego miasta Warszawy i przyległych powiatów zawiadomił obwieszczeniem ludność stolicy oraz powiatów ostrołęckiego, ostrowskiego, sokołowskiego, węgrowskiego, przasnyskiego, makowskiego, radzymińskiego, mińskiego, mazowieckiego, mławskiego, ciechanowskiego, pułtuskiego, warszawskiego, rypińskiego, sierpeckiego, słońskiego, płockiego, płońskiego i grójeckiego, że w związku z działaniami wojennymi i celem obrony stolicy państwa został mianowany gubernatorem tych miejscowości i powiatów i zgodnie z rozporządzeniem R. O. P. i rozporządzeniem wykonawczem ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa spraw wewnętrznych wszystkie na powyżej podanych terenach władze wojskowe i cywilne zostały mu poddane w zakresie spraw dotyczących bezpieczeństwa.

ROBOTNICZY KOMITET OBRONY WARSZAWY.

Warszawa, 6 sierpnia.

(Telef.) (m) „Robotnik" donosi: Na wspólnem posiedzeniu okręgowego komitetu wykonawczego rady delegatów robotniczych niepodległościowo-socyalistych, przedstawicieli klubu PPS., rady miejskiej, klubu poselskiego PPS., Centralnego komitetu PPS., związków zawodowych i związku kolejarzy utworzono robotniczy komitet obrony Warszawy, na którego czele stanął poseł Arciszewski

Mały felieton.

Bój o Warszawę.

Warszawski „Kuryer Poranny" zamieszcza wyborny wiersz Słońskiego, charakteryzujący doskonale powagę chwili i konieczność ostatecznego wysiłku.

Toczy się bój o Warszawę,
zbudźcie się, ludzie, z letargu,
nie czas już kopce graniczne
wyszachrować na targu!

Ostatnia bije godzina —
śród spadających wciąż razów
już słychać, słychać wyraźnie
„świst knuta i chrzęst ukazów..."

w gruz się rozpada i kruszy
to cośmy czcili od dziecka
z nahajem w ręku kozackim
zbliża się wolność sowiecka.

Lepiej jest poledz od kulm,
niż wiecznie konać pod kijem..
o ludzie, już nie o Wilno,
lecz o Warszawę się bijem.

Edward Słoński.

PRZYJAZD OFICERÓW FRANCUSKICH NA NASZ FRONT.

Lwów, 7 sierpnia.

Wierna nasza sojuszniczka Francya pamięta o nas i daje nam tego wciąż dowody. Niedawno przysłała nam kilkanaście czołgów, które rozmieszczono już na froncie. Społeczeństwo nasze powita radośnie pomoc naszej aliantki, dzielnym zaś oficerom francuskim, którzy przybyli z daleka bronić zagrożonej naszej Ojczyzny, śle życzenia pomyślnej kampanii i szczęśliwego powrotu do kraju.

36 krzyżów virtuti militari dla dywizyi gen. Krajewskiego.

Lwów, 6 sierpnia.

Ż. D. O. G. komunikują nam: Korespondent wojenny z warszawskiej informacyi prasowej polskiej donosi: Miejsce postoju bohaterskiej dywizyi gen. Krajewskiego. Jutro rano odbędzie się tam uroczystość wręczenia orderów „virtuti militari" oficerom i żołnierzom tej dywizyi w liczbie 36. Na uroczystość tę przybywa gen. Iwaszkiewicz oraz przedstawiciele Lwowa ze sfer wojskowych.

oni na miejscu dla kogo spełniać swej misyi i raczej jeżeli idzie o szerzenie uświadomienia narodowego i podtrzymania ducha lekturą, to właśnie w szeregach bojowych przydałby się ludzie umiejętnie książką i gazetą głód wiedzy zaspakajać umiejętnie, ale także i dlatego, że wszystkie ich funkcye z doskonałym rezultatem mogłyby spełniać kobiety, będące już w służbie pomocniczej, a rekrutujące się jak wiadomo, ze sfer inteligencyi zawodowej. Zarówno w herbaciarniach, gdzie raczej miejsce kobiety, niż oficera, jak i w salach wykładowych, mężczyzn można dziś zastąpić siłami żeńskiemi, których gorliwość i ochotność jest znaną.

Nie chcemy rozwodzić się zbyt długo nad tą sprawą, ale dość powiedzieć, że w samym Lwowie oficerów zajmujących podobno nie niedzownie a i niezbyt chwalebne stanowisko jest tyle, iż możnaby z nich stworzyć bardzo piękną szturmówkę. A nie ulega kwestyi, że przydałaby się bardzo!

Zbiórka złota i srebra we Lwowie.

Lwów, 7 sierpnia.

Zdawałby się to mogło nieprawdopodobieństwem w kraju tak staranie łupionym i umiejętnie „rekwirowanym" jak Polska! Składaliśmy już tylokrotnie złoto — srebro — mosiądz — miedź — prymusy — guziki!

A dziś nowa zbiórka. I to we Lwowie. W tem „męczeństwem" charakterystycznem mieście gdzie niema kamienicy od kul nieposiekanej — gdzie śmierć bezustannie śmieje się chichotem karabinu maszynowego, a 12-letnie malcy dźwigają większe od siebie karabiny

A jednak...

Inicyatorką zbiórki jest O. N. K. lwowskich, lokująca się w dużej kamienicy dawniej Sapiehów, przy ul. Ossolińskich 11. Lokal niewykwintny, bo w podwórzu, ale spokojny i zaciszny. W pierwszym pokoju kilka pań przy stole, odbiera przedmioty, dając je do oceny i ważenia rzeczoznawcy fachowemu, urzędującemu przy wadze. Dwie panie wypełniają kwitaryusze, dwie opakowują dary, naklejają cyfry i wkładają do worka. Ofiarodawca musi sam wpisać na arkuszu co dał i stwierdzić to nazwiskiem. Manipulacya prosta i przejrzysta, nie nastręczająca przy szkontrum wielkich trudności.

Po zamknięciu godzin urzędowych, zebrane

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!
Warszawa zagrożona!
Kto żyw pod broń!

Jak dostarczyć frontowi jak najwięcej żołnierzy.

Lwów, 7 sierpnia.

Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę niewyzyskania wieku nadających się do służby frontowej sił żołnierskich i oficerskich przez pozostawiania ich na tyłach, w charakterze przeróżnych referentów oświatowych, organizatorów propagandy etc. Artykuł ten, poważnie i spokojnie wskazujący na źródło, skąd możnaby zaczerpnąć posiłków, choć nieznacznych dla linii frontowej, uległ ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich — konfiskacie. Zdaje się, że zaszło tu zasadnicze nieporozumienie, gdyż nie mieliśmy bynajmniej zamiaru poddawać krytyce zarządzeń władz, wskazując jedynie, że są osobniki, które korzystając z rozległej dającej się interpretować ustawy i przy odpowiednich stosunkach wolą zajmować spokojne na tyłach stanowisko referentów oświatowych, niż znaleźć się tam, gdzie w rzeczywistości wykwalifikowany oficer polski w chwili dzisiejszej, jeśli nie jest tylko inwalidą, znaleźć się powinien.

A oto, zbadawszy rzecz dokładnie, możemy stwierdzić, że we Lwowie na całą falangę oficerów zajętych w wspomnianych referatach, jeden tylko jest inwalidą, reszta zaś mogłaby w chwili podobnej zająć bardziej eksponowane miejsce. Interesowani nie mogą się tłumaczyć tem, że są niezastąpieni, gdyż przedewszystkiem, wobec wymarszu na front większości żołnierzy, nie mają

† Stefan Bastyr.

—o—

Lwów, 7. sierpnia.

Co za ironia losu?! Przed trzema dniami drukowałem na tem samem miejscu wesoły „Marsz lotników lwowskich". Był on wynikiem wizyty mojej na lotnisku lwowskiem, skąd powróciłem pijany słońcem, zachwycony junactwem naszych pilotów, wyjeżdżających z bombami na bolszewików z takim gestem, jakby chodziło o spacer na ulicy Akademickiej, pełen podziwu dla komendanta, pod którego ojcowskiem okiem funkcyonował tak niezagannie cały ten skomplikowany aparat lotniczy.

Codziennie na wywiady lata na Styr
Kapitan Bastyr
Aeroplanż.

Tak było przed trzema dniami. A dziś? jakiż odmienny obraz. Na lotnisku koło dworca strzaskany Fokker, wśród rumowiska żelaza, drzewa i płótna krwawe, zeszpecone do niepoznania szczątki tego, co był rycerzem bez skazy, świetlanym przykładem rycerskich cnót żołnierskich, najlepszym kolegą i przyjacielem, duszą lotnictwa lwowskiego. Więc nie dziwno, że tragiczna śmierć kapitana Bastyra wstrząsnęła do głębi naszem miastem, którego człowiek ten on dwóch lat był dzielnym obrońcą, że rzuciła żałobny cień na rozsłonecznione lotnisko na Janowskiem, okrywając rozpaczą serca kolegów, podwładnych i przyjaciół. A kto miał choć raz sposobność zetknąć się z kapitanem Bastyrem, na kogo spoglądały choć raz te czyste, szczere, jasne oczy, ten raczej dziecka, niż żołnierza, kto ujrzał ten dobroduszny wyraz twarzy „księdza kapelana z mazurskiej wioski" raczej, niż nieustraszonego pogromcy powietrza, ten ulegał odrazu przemożnemu uczuciu sympatyi, temu nieodpartemu fluidowi serca, przeciw któremu nie masz obrony i oporu. W kwiecie wieku odszedł Bastyr w głuchą krainę śmierci. Urodzony w roku 1890, jako inżynier kończy Politechnikę lwowską w r. 1914. Lecz już wówczas jako najstarszy członek związku awiatycznego, zajmował się gorąco lotnictwem. Na początku wojny służy w artyleryi polnej, lecz już w styczniu r. 1916 kończy szkołę obserwatorów i oddaje się niepodzielnie ukochanemu przez siebie lotnictwu. Pracuje dwa lata jako obserwator na froncie rosyjskim. W roku 1918 jest Bastyr już jednym z najsławniejszych i najśmielszych pilotów frontu włoskiego. Przekrada się głęboko poza linię Izonza, skąd przywozi cenne dla sztabu zdjęcia fotograficzne. W czasie likwidacyi Austryi bawi Bastyr na urlopie we Lwowie. Jakgdyby w przeczuciu przyszłych wypadków, snuje śmiałe projekty opanowania lotniska lwowsk. i zorganizowania polskiej eskadry. W pamiętnych dniach inwazyi ukraińskiej plany jego wydają owoce. Dnia 2. listopada zdobywa Bastyr dla Mączyńskiego lotnisko lwowskie, skąd odbył dnia 5. listopada pierwszy polski lot na zmontowanym przez siebie aparacie. 7. listopada leci do Krakowa, ażeby u generała Roji interweniować w sprawie odsieczy dla zagrożonego miasta. Odtąd funkcyonuje bez przerwy jako komendant III gruby lotniczej, biorąc czynny udział w całej kampanii ukraińskiej, aż do momentu odrzucenia Ukraińców za Zbrucz. Ofenzywa nasza na Kijów, to nowe pole działania dla niestrudzonego pilota. Tarnopol, Proskurów, Rachny, to etapy tego okresu wytężonej pracy i bohaterskich wysiłków. Zaiste, na wołowej skórze nie spisałby wszystkich czynów Bastyra w okresie naszej zwycięskiej ofenzywy i smutnego odwrotu. Dzień za dniem kilkugodzinne wywiady, bombardowanie nieprzyjacielskich pociągów pancernych, plucie maszynką w szeregi bolszewickie z 50 metrowej wysokości, czyny, dla którychby trzeba Sienkiewiczowskiego pióra, aby zrozumieć całą grozę niebezpieczeństwa i całą wielkość bohaterstwa. Zaiste ptakiem powietrza był ten drobny, niepokaźny rycerzyk o oczach dziecka. Czuł się dobrze tylko w powietrzu, a ze spraw przyziemnych tęsknił tylko jedynie do konia. Lecz na ten luksus przy swojem czynnem życiu nie mógł sobie pozwolić. Potrafił przez 9 godzin dziennie być w powietrzu, pobijając swą żelazną wytrzymałością najstarszych wilków powietrznych. A kiedy w ostatnich czasach pojawiła się rozedma płuc i lekarze zalecali mu bezwzględny dłuższy wypoczynek, Bastyr nie potrafił się rozstać z ukochanem lotniskiem i odmówił sobie rozkoszy bujania w przestworzach.

Nad lotniskiem lwowskiem powiewa czarna chorągiew. W gwiaździste noce sierpniowe krąży nad niem na niewidzialnym aeroplanie z mgieł dusza komendanta Bastyra, kochające dłonie kładzie na skrzydłach aparatów, śpiących w ciemnych hangarach i błogosławi zbożnemu trudowi powietrznych bohaterów, ku obronie Ojczyzny przed najazdem Dżyngishana.

Henryk Zbierzchowski.

przedmioty zostają zaszyte do worka i odniesione jako depozyt do Polskiej Kasy Pożyczkowej, według dyspozycyi Ministerstwa skarbu w Warszawie.

Tyle w manipulacyi.

A teraz ofiarodawcy.

Ci reprezentują wszystkie sfery społeczne. Przed kilkoma dniami uboga kobiecina w chustce zdjęła srebrną obrączkę z palca, wyjęła kolczyki z uszu i oddała ze życzliwemi słowy.

Jakaś emerytowana nauczycielka przyniosła pół grama złota, bo niema więcej. Znany powszechnie obywatel Lwowa „wpadłszy" do lokalu, oddał śliczny złoty zegarek z łańcuszkiem i sygnet z palca, z prośbą, by mu nie kazano czekać na pokwitowanie, bo nie ma czasu na to.

Rodzina pp. K. przysłała 12 klg. srebra.

Uchodźczyni, uboga urzędniczka pocztowa ze wschodu, ocalony z trudem łańcuszek przyniosła w chwili, kiedy sama nad głową dachu niema.

Wreszcie wspaniały dar ze wschodniej Małopolski od pp. Cieleckich 42 klg. srebra, wykopanego z ziemi, gdzie przetrwało dwie inwazye. Wazy, kandelabry, figury, klosze, lichtarze, a wszystko nie z tandeciarskiej fabryki, ale stare, szczere, i poważne wagą, jak szczeremi i poważnemi były czasy, kiedy tego wszystkiego używano do zastawy stołu.

I dalej, dalej, możnaby jeszcze pisać o tych, którzy w niebezpieczeństwie, bardziej o Ojczyźnie myślą niż o sobie. Każdy dzień przynosi ich gromadkę. Za tydzień mamy już 3 kg. złota.

A weźmy prowincye, która się też chętnie zgłasza i sama ofiarowuje datki i usługi — a weźmy całą Polskę.

Mam wrażenie, że zasypiemy skarb Państwa, że jak dawniej, kobiety na piersiach nosić będziemy orzełka żelaznego jako jedyną ozdobę.

Bez brylantów i pierścieni postanówmy święcić wielki dzień narodowego święta Wolności.

Z. R.

Fundusz wdów i sierot po obrońcach Lwowa.

Lwów, 7. sierpnia.

B. Naczelne Dowództwo na Galicyę wschodn. stworzyło fundusz dla wdów i sierót po obrońcach Kresów wschodnich, przeznaczony w pierwszym rzędzie dla tych sierót po obrońcach Lwowa, które nie pobierają zaopatrzenia ustawowego, gdyż ojcowie ich nie byli formalnymi żołnierzami W. P. Fundacyi nadano imię „Gen. Rozwadowskiego", który dał jej realną podstawę darem 60.000 kor. Stan obecny fundacyi 160.000 mk. Zarządza fundacyą komisya, w skład której wchodzi: gen. ppor. Albinowski, gen. ppor. W. Sikorski, major Kamieński, kpt. D. Gebert. Obecnie D. O. G. przeznaczyło wszystkie złożone u władz wojskowych fundusze, bez ściśle określonego przeznaczenia dla powyższej fundacyi.

Aby wogóle uzgodnić znaną patryotyczną ofiarność publiczną na cele opieki wojskowej D. O. G. Lwów stworzyło osobny rachunek w Wydz. V. Int. D. O. G. pod dozorem powołanych organów kontrolnych wojskowych. Na rachunek ten przelano wszystkie fundusze, płynące z ofiarności publicznej, pozostające w przechowaniu osób i władz wojskowych. Obecnie zwraca się z apelem do całego obywatelstwa, do osób i zrzeszeń, by donosiły D. O. G. o składach i funduszach na rzecz opieki wojskowej już zebranych, a zebrane na powyższe cele fundusze stale D. O. G. Int. Wydz. V. nadsyłały.

D. O. G. po uporządkowaniu nadeszłych sprawozdań opublikuje dokładny spis składek i fundacyi i na przyszłość stale będzie podawać do wiadomości publicznej sprawozdanie ze stanu i użycia sum powyższych.

D. O. G. zwraca się również z prośbą do wszystkich P. T. ofiarodawców, by składki i fundusze, nie mające oznaczonego celu przeznaczyli na „fundusz Gen. Rozwadowskiego dla wdów i sieró: po obrońcach Kresów wschodnich.

ORGANIŚCI DLA OJCZYZNY.

Lwów, 7 sierpnia.

Osiem tysięcy zorganizowanych organistów polskich oddało się do rozporządzenia władz wojskowych. Należąc do Komisyi Propagandy Związków Artystycznych, organiści posiadają w tej Komisyi swoich pełnomocnych przedstawicieli na równi z plastykami, literatami, muzykami etc. Organizacya organistów zaczyna oddawać poważne usługi społeczeństwu na mocy ostatniego postanowienia Komisyi Pracy Organistów w Komisyi P. Z. A., mianowicie: każdemu członkowi Związku Zawodowego Organistów, jako zmobilizowanemu nakazuje się: 1. Otrzymane od delegatów druki i publikacye najbliższej niedzieli przeczytać, wyjaśnić i rozdać zgromadzonemu przed kościołem po nabożeństwie ludowi; 2. odezwę, plakaty i afisze nadesłane przez delegatów, mają być oddane w ręce osób zaufanych, celem naklejenia ich w miejscach widocznych w każdej wsi, należącej do parafii. Członek obowiązany jest nadto do sprawdzenia, czy rozklejenie nastąpiło; 3. o wykonaniu tych i innych poleceń nadsyłać tygodniowe raporty do dekanalnych delegatów w każdy poniedziałek; 4. podlegać wszystkim zarządzeniom delegatów w sprawach propagandy.

I oto instytucya cywilna w ciągu niewielu dni została przekształconą w instytucyę pomocniczo-wojskową, ponieważ chwila dziejowa tego wymaga. Organiści odtąd działają pod odpowiedzialnością żołnierską.

Z DNIA.

ŚPIEWKA ŻOŁNIERSKA.

(Na nutę: „Saska kępa zieleniejе)

Nie masz, jak przy wojsku bracie,
Całe buty, całe gacie,
Śpiewka, ruch i kławe żarcie,
Więc zapisuj się bękarcie.

Skoro jesteś już w mundurze,
Zaraz masz stosunki duże,
Mańka, Zośka i Barbara,
Każda się o ciebie stara.

Jeden daje ci całuski,
Druga farszcz i tłuste kluski,
Masz co żryć i masz co kurzyć,
Słowem, można sobie użyć.

Cywilowi źle się dzieje,
Cały świat się z niego śmieje,
I łazikiem go przezywa,
Dola jego nieszczęśliwa.

Zaś gdy żołnierz maszeruje,
Brawo biją mu burżuje,
Panny się do niego śmieją,
I chustkami z okna wieją.

Więc wesoło w batalionie,
Trzyrzędową masz harmonię,
Idzie mazur, polska, sztajer,
Hulasz sobie, tak jak frajer.

A gdy w polu pułk nasz stanie,
Bolszewikom damy lanie,
Będzie dola ich mizerna,
Gdy im spuchnie sempiterna.

Nemo.

* * *

Żołnierze V. Baonu, który składa się z byłych strzelców lwowskich, obrońców Lwowa, jak Odcinka Bema i wielu innych, zwracają się do ofiarnej Publiczności o złożenie w / szarach V. Baonu, map, rewolwerów, lornetek, harmonii, książek dla żołnierzy, menażek, przyborów do jedzenia i części wyekwipowania żołnierskiego. Adres: Gimnazyum, Podwale I. p.

Apel do rolników-obywateli. Do wszystkich zrzeszeń rolniczych, Związków Ziemian, Kółek rolniczych, Syndykatów rolnych i poszczególnych rolników Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa zwraca się z apelem na rzecz Armii Ochotniczej, organizowanej przez Generała broni Józefa Hallera. Komitet przyjmuje wszelkie datki w naturze: bieliznę, odzież, obuwie, skóry, tkaniny, menażki, kubki blaszane, broń palną i sieczną, łopaty, kilofy, siekiery, zboże strączkowe, okopowe, na które zgłoszenia przyjmuje Sekcya Gospodarcza w gmachu głównym Uniwersytetu warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście nr. 26, bądź też pełnomocnicy prowincyonalni Komitetu Obywatelskiego, zamianowani przez generała Hallera. Ofiary w zbożu kontyngentowym kierować należy do magazynów i agentur Państwowego Urzędu Zbożowego, z zastrzeżeniem, że jest to ofiara na rzecz Armii Ochotniczej: Państwowy Urząd Zbożowy równowartość za zboże przelewać będzie na rachunek Armii Ochotniczej. Oczywiście zboża te zaliczane będą na kontyngent. Ofiary w ziemiopłodach nadkontyngentowych składać należy do magazynów zrzeszeń rolniczych, syndykatów, kółek itp. z jednoczesnem nadesłaniem zawiadomienia do Sekretaryatu Komitetu Obywatelskiego Obrony Państwa, Krak. Przedm. Nr. 26.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE REJESTRACYI POŻYCZEK AUSTRYACKICH.

Warszawa, 7 sierpnia.

(Telef.). (m) Wobec wiadomości, zamieszczonej w niektórych dziennikach, że rejestracya pożyczek austryackich daje ich posiadaczom prawo do odszkodowania ze strony skarbu państwa, Min. skarbu wyjaśnia:

1. zarządzenie rejestracyi nie daje żadnych praw do odszkodowania i wogóle odszkodowanie takie nie jest przewidziane;

2. jedynym sposobem odzyskania wartości pieniężnych, ulokowanych w pożyczkach austryackich jest subskrypcya na pożyczkę odrodzenia na warunkach, przewidzianych w ustawie.

PROWIZORYCZNE ROZGRANICZENIE NA ŚLĄSKU UKOŃCZONE.

Cieszyn, 6. sierpnia.

(PAT.). Komisya prowizorycznego rozgraniczenia na Śląsku Cieszyńskim zakończyła po 3 dniach swoją pracę. Z małemi odchyleniami wyznaczyła ona granicę między Polską a Czechosłowacyą, w myśl orzeczenia rady ambasadorów Wojska polskie i czeskie zajęły pierwszą część przyznanych obu państwom terytoryów. Reszta obsadzona będzie we wtorek, 10 bm. do godziny 12 w południe.

EGZEKUTYWA WSZECHŚWIATOWEJ ORGANIZACYI SYOŃSKIEJ.

Warszawa, 6 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Konferencya syońska wybrała prezydyum wszechświatowej organizacyi syońskiej. Do egzekutywy weszli: Usyszkin, Juliusz Simon i De Lieme. Br. Rotschild wybrany został prezesem, prof. Wahrburg i Leo Motkin wiceprezesami głównego komitetu propagandy. Rewizorami całego ustroju finansowego wybrano Sir Alfreda Monta, lorda Rothschilda i Flexnera. Sir Mont jest ministrem robót publicznych w Anglii.

DWIE PAKI LITERATURY BOLSZEWICKIEJ.

Warszawa, 6 sierpnia.

(Telef.) (m) W czasie rewizyi w mieszkaniu introligatora Proroka policya znalazła dwie paki literatury bolszewickiej z planami zajęcia Warszawy. W związku z tem dokonano całego szeregu aresztowań.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

ZE SPRAW MIEJSKICH.

Bierny opór w Magistracie.

Lwów, 7. sierpnia.

(u) Skrzywdzenie urzędników i sług miejskich przy rozdziale zasiłków, na które otrzymała Gmina specyalne fundusze, wywołało zupełnie zrozumiałe rozżalenie tych ledwie wegetujących nędzarzy.

Wczoraj odbył się tłumny wiec urzędników Magistratu, na którym nie szczędzono gorzkich zarzutów pod adresem Prezydyum, któremu statut miejski nakazuje nawet, w nadzwyczajnych wypadkach, bez wyczekiwania uchwały Rady miejskiej, (która obecnie prawnie nie istnieje) wydać potrzebne zarządzenia w celu przyjścia z pomocą materyalną funkcyonaryuszom gminy (§ 81 statutu). Rozgoryczenie funkcyonaryuszy Magistratu potęguje się tem bardziej, że wszystkie urzędy państwowe, których urzędnicy nie przewyższają chyba ani inteligencyą, studyami czy gorliwością urzędników miejskich, pobrały przyznane należytości i łatają jako tako swą ciężką dolę, podczas gdy Prezydyum Magistratu nie okazało tyle sumienności, by wypłacić pensye z przeznaczonych specyalnie na ten cel funduszów.

Ze względu na poufność wiecu, nie przytaczamy powziętych tam uchwał, zaznaczamy tylko, że zanosi się na bierny opór funkcyonaryuszy gminy, który nie dotknie wprawdzie Prezydyum Magistratu, lecz może dać się dotkliwie odczuć mieszkańcom miasta, mającym do załatwienia sprawy w naszej najwyższej instancyi miejskiej.

Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Lwów, 7 sierpnia.

W czerwcu i lipcu br. otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie stopień doktorów praw:

Hellmann I., Markowski J., Buksdorf B., Arnold L., Feder O., Weintraub B., Steisel A., Lubliner F., Baranowicz E., Rohatin vel Rohatiner O., Lutmann M., Krämer L., Bunikiewicz G., Krasucki E., Horoszko J., Wahrsager L., Kręcidło F., Kahane F., Tunes L., Zach L., Bilak H., Koronski Z., Pobrzeski M., Siokało J., Losch N., Gruder O., Weinert G. — Stopień doktorów medycyny: Klapp Z., Jankowski F., Bock H., Waldmann A., Cosic Nevenko, Albert E., Finsterbusch A., Schittek E., Zenkteller R., Sokal Henoch Beer, Trzaska Zakrzewski, Gorczyński L., Jaroszewicz J., Epstein J., Piechowski B., Poblocki S., Hubert A. — Stopień doktorów filoz.: Dziech J., Kretz M., Myśliwy S., Mokarski S., Bartel de Weidenthal Marya.

NADESŁANE.

KRONIKA

„Chochlik Lwowski" w „Colosseum". W sobotę dnia 7 b. m. rozpoczyna „Chochlik" Ludwikowskiego w Colosseum tutejszym szereg przedstawień z wybitnymi siłami. Szczegóły w programach. Bilety u Gabrycla ul. Legionów. 1501

—o—

(u) **Mianowania w Magistracie.** Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Rady miejskiej, zamianowano starszymi radcami Magistratu radców: Stanisława Hierzyka, Liberata Zajączkowskiego i Bolesława Woleńskiego, zaś radcami prow. radców: Fryderyka Malzachera, Teofila Kotowskiego i Władysława Boreckiego. Dalsze mianowania w dziale konceptowym, na razie odroczono.

(g) **Wczorajsze uroczystości rocznicy 6-go sierpnia zakończone zostały kiermaszem na Cytadeli i wieczornem przedstawieniem w Teatrze miejskim. Kiermasz, który rozpoczął się po 4-tej popoł. zgromadził tłumy żołnierzy, a niezwykle urozmaicony program z latającym kabaretem, kołem szczęścia itp. był serdecznie przez obecnych aplaudowany. Wieczorem odbyło się w Teatrze miejskim uroczyste przedstawienie na którem odegrano dramat Wiśniewskiego „Leci liście z drzewa".**

„Dziennik Powszechny" przestaje wychodzić. Zarząd Spółki wydawniczej, która wydaje gazetę „Dziennik powszechny", zawiadomił swoich współpracowników, że postanowił z dn. 1 września wstrzymać chwilowe dalsze wydawanie wspomnianego dziennika.

Lek uniwersalny. Są ludzie obarczeni przez naturę szeregiem chorób, z których jedna wyklucza kuracyę drugiej. Dla leczenia bowiem chorób serca zalecany jest pobyt w dolinach, zaś niedomagania płucne wymagają powietrza górskiego, astmę leczy Szczawnica a przeciw reumatyzmowi zalecany jest Iwonicz, przyczem wody jednego zdrojowiska neutralizują wpływ innych miejscowości. Toteż uczeni od dawna marzyli o wynalezieniu środka, któryby zawierał te wszystkie składniki razem. Nareszcie to się stało. Środkiem takim, takim lekiem uniwersalnym jest sławna woda „Dewajtis" z Pacykowa.

(—) **Podrzutek.** Obok bramy Zakładu Dzieciątka Jezus przy ul. Pauliniów, znaleziono wczoraj w trawie leżące dziecię płci męskiej, liczące około 8 miesięcy. Dziecię wygląda nader mizernie, a było zawinięte w brudne szmaty. Podrzutka odesłano do komisaryatu IV. dzielnicy.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek.** W realności przy ul. Tureckiej 2, wczoraj po południu 10-letni Wiktor Malszewski, syn kolejarza spadł w klatce schodowej z I. piętra. Chłopiec upadł tak nieszczęśliwie, że złamał obie ręce. Wezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala św. Zofii.

(—) **Czyje rzeczy?** Posterunkowy policyi Fredyczkowski, przytrzymał wczoraj w ul. Gródeckiej Józefa Dumiera, który niósł tłumok z rzeczami, pochodzącemi najprawdopodobniej z kradzieży. W tłumoku były: 2 bluzki czarne, żakiet granatowy i drugi popielaty, suknia czarna, bunda popielata, szara zimowa chustka oraz czerwona portyera. Przyprowadzony na policyę Dumier twierdził, iż zakwestyonowane rzeczy kupił od nieznanych handlarzy. Na razie rzeczy zdeponowano na policyi, a Dumiera zamknięto w aresztach policyjnych aż do wyjaśnienia sprawy.

KOMUNIKAT

Wykupno asygnat na chleb.

Celem wykupna asygnat na chleb, który w przyszłym tygodniu sprzedawany będzie po dotychczasowej cenie i o dotychczasowej wadze, zechcą się zgłosić w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym pp. Kupcy rejonowi dziel. I., II., III., IV. i V. dnia 10 sierpnia we wtorek, pp. Kupcy rejonowi dziel. VI., pp. Zarządcy konsumów i zakładów w środę dnia 11 sierpnia. 3906

Miejski Zakład aprowizacyjny.

EKONOMISTA.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 6 sierpnia.

Na giełdzie ruch słaby, sprzedawano dewizy na Pragę i franki francuskie po stosunkowo niskich kursach.

Poza giełdą liczne obroty w markach niemieckich i dolarach, w ramach dotychczasowych kursów.

Targ papierów lokacyjnych zupełnie zaniedbany.

Ministerstwo skarbu odniosło się do wszystkich giełd z żądaniem zaniechania notowania kursów walut i dewiz, które to czynności spełniać będzie nowo utworzona specyalna komisya dewizowa.

Wszystkie giełdy uczyniły zadość wezwaniu Ministerstwa, wobec czego kursów walut i dewiz nie ustalono.

Tendencya silna, usposobienie ożywione, ocenianie sytuacyi ufne.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 6 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	80·—	82·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	84·—	86·—	
4·5 „ „ „ z 1914	86·—	88·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	73·—	80·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	77·—	79·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	94·—	96·—	
4 „ „ „ „ „	90·—	92·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	88·—	90·—	
4 „ „ 60-let. „ „	83·—	85·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	82·—	84·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	—·—	—·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	400·—	450·—
Bank hipoteczny	550·—	580·—
Bank Małopolski	550·—	590·—
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—
Polskie Tow. handl.	300·—	350·—
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—
Zieleniewski	1400·—	1500·—
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—
T. P. G.	—·—	—·—
Polska Nafta	1200·—	1300·—
„Lemiesz", fabr. maszyn	1550·—	1650·—

GIEŁDY POLSKIE NIE BĘDĄ NOTOWAŁY KURSÓW WALUT OBCYCH.

Kraków, 6. sierpnia.

(Telef.) (K). Ministerstwo skarbu zdobyło się nareszcie na energiczny czyn. Otóż dla ukrócenia spekulacyi, jaka od szeregu już dni rozwinęli giełdziarze warszawscy, a za nimi ich koledzy w Krakowie i Lwowie, którzy korzystając z ciężkiego położenia wojennego, w jakiem znajduje się nasze państwo, wyśrubowali do niemożliwości waluty, oraz dewizy zagraniczne, ministerstwo skarbu zabroniło wszelkich notowań i giełdowych walut zagranicznych, zezwalając jedynie na transakcye papierami przemysłowymi, oraz akcyami bankowemi. Od dnia więc wczorajszego giełdy polskie nie będą notowały kursów walut obcych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 sierpnia.

(Telef.) (m) Usposobienie na giełdzie dzisiejszej wciąż jeszcze nierówne i słabe. Papiery publiczne cokolwiek w większych obrotach, ale po kursach prawie niezmienionych. W dziedzinie papierów dywidendowych zastój zupełny. Kursa dewiz i walut nie rejestrowane.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 6 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 6 sierpnia. Renta majowa 91·50, Austr. renta koronowa 88·—, Austr. renta lutowa 93·—, Węgierska renta koronowa 103·50, Losy tureckie 1620·—, Priorytety kolei południowej 985·—, Anglobank 722·—, Bankverein —·—, Bodenkreditanstalt —·—, Kreditanstalt —·—, Bank depozytowy —·—, Länderbank —·—, Mercur —·—, Unionbank —·—, Bank obrotowy —·—, Živnostenska Banka —·—, Kolej północna 12.200·—, Kolej południowa 678·—, Austryackie koleje państwowe 3210·—, Kolej Lwów-Czerniowce —·—, Węgierskie koleje państwowe ——·—, Alpiny 3028·—, Berg und Huetten 8490·—, Krupp 14021·50, Poldihuette 23.0·—. Prager Eisen

—·—, Rima 2338·—, Skoda 2001·—, Zieleniewski —·—, Apollo —·—, Fanto —·—, Galicyjskie Karpaty 9950·—, Galicia 19300·—, Schodnica —·—

Dewizy zuryskie.

Zurych 6. sierpnia.

(PAT). Praga 11·—, Nowy Jork 480·—, Zagrzeb 7·60, Budapeszt 3·20, Warszawa 2·65, Wiedeń 3·20, Medyolan 30·60.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 7. sierpnia.

Młode kartofle kosztowały dziś tylko 10 mk. za kilogram, a można je było jednak dostać łatwiej w sklepikach i grajzlerniach, aniżeli na targu. Masło ciągle jeszcze na utrapienie naszych pań kosztuje 200 mk. za klg., a ser doszedł do horendalnej wprost ceny 64 mk. za klg. W tym samym mniej więcej stosunku pozostają ceny innych artykułów nabiału. Ceny jarzyn również przekraczają znacznie taryfę magistracką.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

LM. 90.130/1919
VII

Lwów, dnia 2. lipca 1920.

Obwieszczenie.

Tymczasowa Rada miejska uchwałami z d. 9. i 17. czerwca 1920 postanowiła opłatę gminną od psów, tak samców, jakoteż od samic w obrębie gminy m. Lwowa z przedmieściami pobieraną na mocy § 1 ustawy z dn. 14. stycznia 1890 dz. u. ks. Nr. 4 w wysokości 10 kor. rocznie od sztuki, podwyższyć do kwoty 50 (pięćdziesiąt) Marek polskich rocznie od sztuki.

Psy w obrębie realności ciągle na uwięzi trzymane, czyli t. zw. łańcuchowe, mają być nadal wolne od opłaty gminnej. — Powyższe uchwały Rady miejskiej podaje się niniejszem stosownie do przepisu § 95 statutu król. stoł. miasta Lwowa do powszechnej wiadomości z tem, że każdemu członkowi gminy wolno w ciągu dni ośmiu od daty niniejszego obwieszczenia wnieść do Magistratu VII Dep. odnoszące się do tego przedmiotu uwagi, które przy zasięganiu wyższego zatwierdzenia będą przedłożone do decyzyi. 3908

Zakład aprowizacyjny miejski we Lwowie, (ul. Bema 21) przyjmuje oferty najchętniej wprost od producentów z Małopolski na

zakupno wczesnych ziemniaków z natychmiastową dostawą.

Ponadto Zakład zakupi **kilka wagonów jabłek** celem przeróbki na marmoladę.

Miejski Zakład aprowizacyjny
Lwów. 3907

Pamiętajmy o plebiscytach!!!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.